

Symetria, Zegar

Skrzywiony zegar czasu wciąż nier&#oacute;wno tyka
Groteskowy uśmiech pł&#oacute;tno przenika
Wilk na stepie trzecim okiem ofiary upatruje
Na dwie siostry, noc i smierc poluje

Wciaż brakuje mi sł&#oacute;w
By wyrazić m&#oacute;j gniew
Wybiore jedną z dr&#oacute;g
A płacz zamieni się w śmiech

Niemy krzyk przeznaczenia w powietrzu spala sie
Ta piękniejsza siostra ofiarą jego pada
Nad mogiłą samob&#oacute;jcy, czysta krew kapie
Żonkili wzniosły śpiew uderza o papier